

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY

I ŚRODKÓW PRZEKAZU

(NR 37)

z dnia 25 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 37)

25 września 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim i senackim projektach ustaw o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druki nr 640 i 641).

W posiedzeniu udział wzięli: **Witold Graboś** zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Joanna Michalska** naczelnik Wydziału Radiofonii w Departamencie Zarządzania Zasobami Częstotliwości Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Książkiewicz** główny specjalista w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, **Karol Zgódka** główny specjalista w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami oraz senator **Piotr Zientarski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Krzysztof Karkowski** i **Agnieszka Pawłowska-Ryś** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Przepraszam za zamieszanie z godziną rozpoczęcie posiedzenie, ale jeśli już gdzieś interwencje, to do ministra Nowaka nie do mnie. Tak to bywa. Rozumiem, że nastąpiły mrozy, wobec tego popsły się dwa pociągi – jeden popsuł się całkiem, drugi tylko się spóźnił. Na szczęście mam nadzieję, że dzisiaj nie mamy strasznie dużo pracy.

Podkomisja powołana do rozpatrzenia senackiego i poselskiego projektów ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji bardzo intensywnie pracowała 19 września. Udało nam się przygotować sprawozdanie podczas jednego posiedzenia. Muszę powiedzieć, że praca przebiegała nie tylko sprawnie, ale i w wyjątkowo zgodnej atmosferze. Przedstawiciele wnioskodawców projektu poselskiego uznali, że bardziej wyczerpujący jest projekt senacki i przystali na przyjęcie projektu senackiego za podstawę pracy, oczywiście zgłaszając jakieś uwagi czy poprawki, jeśli je widzieli, do poszczególnych zapisów, bądź też dopytując, na ile te kwestie mogą być potem rozstrzygane w szczegółowych rozporządzeniach.

Macie państwa przed sobą sprawozdanie podkomisji. W stosunku do pierwotnego tekstu wprowadzono kilka poprawek, ale co bardzo charakterystyczne – jak sądzę – były to sugestie KRRiT, która jako późniejszy wykonawca tej ustawy ma prawo zwracać tutaj uwagę na pewne nieścisłości bądź niedopowiedzenia. Poprawki w żaden sposób nie pogarszają sytuacji podmiotów ubiegających się o koncesje, a co najwyżej precyzują czy uściślają ich pozycję.

Były dwie kwestie sporne. Był spór między KRRiT a UKE. Tutaj UKE uważał, że nie jest właściwe, by różnicować opłaty za koncesje w zależności od, mówiąc w skrócie, technologii. Podkomisja zobowiązała oba urzędy do porozumienia się i jak rozumiem, efektem tego porozumienia jest poprawka, którą chyba będziemy chcieli przyjąć, jak dojdziemy do właściwego artykułu.

Najwięcej emocji wzbudził art. 3, tzn. termin wejścia w życie ustawy. Podkomisja, trochę wbrew Biuru Legislacyjnemu, ale przekonana o wadze i słuszności tego rozwiązania uznała, że prawidłowy jest zapis, iż ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, ale na szczęście mamy Biuro Legislacyjne bardzo konsekwentne i uparte. Jeszcze dzisiaj państwo mecenasów jednak proponują, by ten zapis zmienić. Po dogłębnej analizie doszli

do wniosku, że pozostawienie tego mogłoby być powodem zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że nie ma co się spierać. Dojdziemy do tego artykułu i zobaczymy, co na to Komisja, bo też są argumenty za i przeciw. To tyle uwag ogólnych.

Teraz, jeśli państwo pozwolicie, przejdziemy po prostu do rozpatrywania poszczególnych zapisów tej ustawy zmieniającej ustawę o radiofonii i telewizji.

Art. 1 zmiana nr 1 ust. 1. Jest to zgodne z tekstem projektu. Czy ktoś z pań i panów posłów ma jakieś zastrzeżenia do tego zapisu? Nie widzę.

Ust. 2. Nie widzę.

Zmiana nr 2. Rozumiem, że tutaj będzie jakaś korekta, tak? Zmiana nr 2 dotyczy art. 40. W ust. 2 są wskazane opłaty za różne typy koncesji. Bardzo proszę – KRRiT.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Graboś:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękuję również UKE za uwagę, bo ona była raczej przedmiotem twórczych kontrowersji niżli sporów. Udało nam się dojść chyba do rozsądnego porozumienia. Rzecz polega na tym, że w przypadku technologii HD, czyli wysokiej rozdzielczości, zajętość pasma jest dwukrotnie wyższa. Patrząc na gospodarkę częstotliwościami racjonalne wydawało się, że opłata powinna być także dwukrotnie wyższa. Jednak, po pierwsze – jest niepewność, czy jest to zgodne z zasadą neutralności technologicznej, i druga, pewnie ważna, uwaga: czy technologię można zapisać w ustawie, skoro owa technologia już się zmienia i będzie się zmieniać?

W tej sytuacji doszliśmy do wniosku, że ust. 4 powinien brzmieć: „dla rozpowszechniania programu telewizyjnego w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny w multipleksie 25 tys. 890” – przepraszam – „...25 mln 890 tys. zł”. Przepraszam, nie wziąłem okularów, suma w pierwszym brzmieniu była bardzo obiecująca dla nadawców, ale niestety, to tylko pomyłka. To jest suma, która odpowiada owej dwukrotnej wysokości pierwotnego założenia, ale przy dyspozycji ustawowej, która pozwala w naszym rozporządzeniu uwzględnić technologie, a rozporządzenie jest aktem normatywnym łatwiejszym do zmiany, jest możliwość wprowadzenia adekwatnych sum w zależności od technologii, a więc „pożeniliśmy wodę z ogniem”. Jest to rozwiązanie satysfakcjonujące zapewne i Skarb Państwa i zgodne z unormowaniami europejskimi i potrzebami rynku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale to drożej.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak sobie powiedziałam.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

To są stawki maksymalne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, oczywiście, wszystkie stawki są stawkami maksymalnymi. Chodzi o to, by wiadomo było, m.in., że jest jakaś granica. Tego dotyczył wyrok, że w ustawie nie było wskazania, do jakich wysokości, wielkości należy się odnieść.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Jeśli mogę jeszcze jedno zdanie, to problem polega na tym, że zajętość pasma może się zmniejszyć, jeżeli zmieni się technologia, będzie lepsza, a więc adekwatnie powinniśmy także zmniejszyć opłatę. Jednak może się pojawić jakaś nowa technologia, która będzie wymagać większej zajętości – nie sądzę, ale teoretycznie jest to możliwe – a więc siłą rzeczy musimy się do tego fakultatywnie ustosunkować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, czyli w zmianie nr 2 pkt 4 w wersji zaproponowanej przez KRRiT brzmiałby: „dla rozpowszechniania programu telewizyjnego w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny w multipleksie – 25 890 000 zł”. Muszę to przejąć. Bardzo proszę.

Posel Jacek Świat (PiS):

Mam pytanie, pani przewodnicząca. Pan przedstawiciel KRRiT mówi, że w rozporządzeniu te kwoty mogą być obniżane, natomiast nie wiem, czy w ustawie jest delegacja pozwalająca KRRiT uzależniać wysokość opłat od technologii. Czy po prostu ktoś się do tego nie przyczepi? Mamy tutaj wymienione pewne kryteria: liczba mieszkańców, zakresy. Jest pytanie: czy jest taka delegacja?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem, panie pośle. Odpowie KRRiT, ale jeśli dobrze pamiętam ten spór z posiedzenia podkomisji, to właśnie nie możemy na to wskazać. Pan minister to wyjaśni, bo tak to było, żeby nie różnicować w zależności od technologii, tak?

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

To bardzo dobre pytanie. Rzeczywiście, projekt ustawy przewiduje takie rozwiązanie. To jest art. 40 pkt 5 ppkt b), gdzie jest taki element: „standard naziemnej telewizji cyfrowej”. To jest bardzo dobry zapis, dlatego że ten standard może się zmieniać i pewna fakultatywność naszych decyzji jest tutaj potrzebna i wskazana, zwłaszcza że KRRiT nie ma tutaj jakichś złych intencji – wręcz odwrotnie – będziemy troszczyć się o to, by rynek mediów elektronicznych w trudnym okresie mógł funkcjonować w miarę porządnie.

Posel Jacek Świat (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, i w dodatku jest to bardzo eleganckie sformułowanie.

Czy w tej sytuacji w zmianie nr 2 ust. 2 w całości, czyli pkt 1, 2, 3, 4, możemy uznać za przyjętą wraz z przyjętą poprawką? Rozumiem, że tak.

Ust. 3. Tu jest radio. Tu nie ma żadnych zmian. Czy są jakieś zastrzeżenia? Nie widzę, rozumiem, że został przyjęty.

Ust. 4. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, po ust. 4 proponujemy dodanie ust. 4a. Może wyjaśnię, czego dotyczy materiał.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie, bo rozumiem, że to jednak trzeba łącznie, dlatego dodajecie.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Dokładnie tak. Chodzi o okres tzw. *simulcasting* w przypadku radia cyfrowego. Jeśli w przypadku telewizji, wszystko wydaje się jasne i jest unormowane, także w prawie europejskim, bo mamy daty konwersji przejścia na emisję cyfrową, to w przypadku radia takich dat nie ma, ale ma to głębokie uzasadnienie. Radio cyfrowe jest o wiele trudniejsze, bo uzasadnienie ekonomiczne funkcjonowania emisji cyfrowej wydaje się o wiele bardziej niebezpieczne. Dla przykładu – powszechna dziś technologia DAB Plus pozwala na emisję na jednej fali analogowej 12 programów cyfrowej. Daje to obraz pewnego niebezpieczeństwa zburzenia obecnego rynku, jeżeli nagle pojawią się nadawcy ogólnopolscy w jednej chwili przy jednakowych wpływach reklamowych. Przypomnę, że te wpływy reklamowe w Polsce to rocznie suma około 500-520 mln zł. To jest cała suma do podziału między wszystkie komercyjne rozgłoszenie, ale także i publiczne, bo one również korzystają z rynku reklam. Moment *simulcasting* będzie tutaj momentem o wiele trudniejszym, co więcej, o ile w przypadku telewizji można określić ten okres podwójnej emisji – zarówno analogowej, jak i cyfrowej – to w przypadku radia należy przypuszczać, że ten okres będzie bardzo długi.

Słuszna jest uwaga – nie wiem, czyjego autorstwa...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Bubuli.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Dziękuję. Uwaga pani poseł Bubuli, że przy tej mizerii rynku, przy owych obawach destabilizacji na rynku radiowym nie można pozwolić na podwójną opłatę w długim okresie za rezerwację analogową, bo ta emisja musi być przedłużona i za rezerwację cyfrową.

Stąd też wniosek KRRiT, żeby w przypadku emisji cyfrowej w multipleksie opłata dotyczyła tylko jednej koncesji, tej cyfrowej. Tak brzmi propozycja w sensie opisowym. W sensie formalnym przedstawiliśmy ją państwu. Jest to poprawka w art. 1 w pkt 2: w art. 40 ust. 4 dodać ust. 4a w brzmieniu: „w przypadku opłaty za udzielenie koncesji na jednoczesne rozpowszechnianie programu radiowego w sposób analogowy rozsiewczy naziemny i cyfrowy rozsiewczy naziemny w multipleksie opłata ustalona jest jak za udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programu radiowego w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny w multipleksie”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja dostałam to od Biura Legislacyjnego.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, ja to wyjaśnię. To jest ta sama poprawka, która jest zawarta w piśmie KRRiT, tylko poprawiona o trzy bardzo drobne zmiany legislacyjne i poprawnie zapisana pod względem formalnym. To jest to samo co w piśmie KRRiT.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To może przeczytam to, co ja mam, dobrze?

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Przepraszam za zamęt, ale rzeczywiście tak jest. Dziękuję za pomoc.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ta poprawka dotyczy tego, by w art. 1 w pkt 2 w art. 40 po ust. 4 dodać ust. 4a w brzmieniu: „w przypadku opłaty za udzielenie koncesji na jednoczesne rozpowszechnianie programu radiowego w sposób analogowy rozsiewczy naziemny i cyfrowy rozsiewczy naziemny w multipleksie opłata ustalana jest jak za udzielenie koncesji dla rozpowszechniania programu radiowego w sposób cyfrowy rozsiewczy naziemny w multipleksie”. Zgadza się, tak? Dokładnie tak. W takim razie ja tę poprawkę przejmuję. Co prawda, nie doszliśmy do końca tej „wyliczanki” ust. 3 w którym mamy 4 punkty, które mówią o opłatach za różne rodzaje koncesji plus pkt 4a, który mówi o programach radiowych – analogowych i cyfrowych. Czy w tej sytuacji, łącznie z tą poprawką, są jakieś uwagi do ust. 3? Nie widzę. Jeszcze Biuro Legislacyjne – proszę uprzejmie.

Legislator Agnieszka Pawłowska-Ryś:

Poprawka, która teraz została zaprezentowana, dotyczy nowego ust. 4a, który będzie po ust. 4, a nie punktu w ust. 3.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, zapisałam sobie dwie strzałki i jedną źle...

Legislator Agnieszka Pawłowska-Ryś:

Od razu zgłoszę formalną kwestię. Przyjęcie tej poprawki spowoduje konieczność przenie-numerowania, więc chcielibyśmy uzyskać zgodę na takie redakcyjne zmiany.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jedną strzałkę narysowałam za wysoko, potem się poprawiłam, ale tej nie skreśliłam. Rzeczywiście po ust. 4 jest ust. 4a, czyli jest on zupełnie nowy i trudno to nazwać poprawką. Nie widzę żadnych zastrzeżeń. Ust. 3 jest przyjęty bez zmian.

Ust. 5, tzn. obecny ust. 5, bo rozumiem, że to będzie przenie-numerowane. Mówi o rozporządzeniu, które precyzuje opłaty za te koncesje i są kryteria, które muszą być brane pod uwagę przy tym rozporządzeniu. Jest to: czas emisji, liczba mieszkańców, zakres – kryteria w zależności właśnie od rodzaju koncesji. Są także różne rodzaje programów, są różne kryteria, które trzeba zamieścić w tym rozporządzeniu. Jest tutaj to, o czym była mowa – właśnie ewentualnie standard naziemnej radiofonii cyfrowej pozwala na róż-

nicowanie już w samym rozporządzeniu. Jest to tak techniczny zapis, że nie będę go komentowała. Jeśli ktoś z państwa ma jakieś pytania, to bardzo proszę, ale nie sędzę.

Czy są jakiegokolwiek zastrzeżenia do ust. 5 składającego się z 6 punktów? Nie ma, musimy zaufać państwu. Rozumiem, że ust. 5 jest przyjęty.

Ust. 6 – także jest delegacja dla rozporządzenia.

Ust. 7 mówi o waloryzacji opłat. Była wątpliwość, ale oczywiście została rozwiana. Już nie działa to wstecz.

Ust. 8 – to obowiązek ogłoszenia.

Ust. 9 mówi o możliwościach rozłożenia na raty. Bardzo proszę – KRRiT.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

To kolejna kwestia, która wymaga wyjaśnienia. Pierwotny projekt mówił o rozłożeniu opłaty koncesyjnej na 10 rat, czyli byłyby to opłaty roczne, ale w sytuacji zmiany koncesji mogą zachodzić takie zmiany, które zmieniają wysokość opłaty koncesyjnej. Rozsądne jest więc to, aby uzależnić owo rozłożenie na raty od okresu obowiązywania koncesji. Stąd, po pierwsze – w art. 40 ust. 1 trzeba by dopisać zdanie, że przez udzielenie koncesji rozumie się również jej zmianę. To już jest dopisane – stwierdzam fakt. Po drugie – w pkt 10 trzeba by napisać, że opłatę za koncesję uiszcza się jednorazowo lub w równych rocznych ratach płatnych w kolejnych latach obowiązywania koncesji. Jeżeli koncesja ma krótszy okres obowiązywania, to byłby to krótszy roczny okres. Na marginesie dodam, że jest to bardzo ważna poprawka i propozycja KRRiT.

Opłata koncesyjna jest elementem kosztotwórczym. Nadawca musi ją później w jakiś sposób odzyskać z rynku. Rynek nie zapewnia tak natychmiastowego zwrotu, nie ma takiej możliwości. Obecne rozwiązanie preferuje głównie właściciele, którzy mają kapitał własny. Z kolei nasza ustawa, która mówi o przyznawaniu koncesji, mówi, że w procesie koncesyjnym nie robimy przetargu, konkursu na najbogatsze podmioty. My jedynie mamy uprawdopodobnić, że podmiot ubiegający się o koncesję jest w stanie ponieść niezbędne nakłady inwestycyjne i programowe. Jeżeli tak, to jest rozsądne, by tej opłaty nie kumulować, tylko rozpiścić ją na czas obowiązywania koncesji. To jest rozwiązanie bardzo prorynkowe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, ale albo ja mam tu coś źle napisane, albo jest tu nie takie przywołanie. Chodzi o ust. 9.

Legislator Krzysztof Karkowski:

KRRiT popełniła tutaj drobny błąd. Oczywiście, chodzi o ust. 9. To było odniesienie się jeszcze do starego tekstu, przed zmianą był to ust. 10.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

To jest błąd niezamierzony. Posługiwaliśmy się starym tekstem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, bardzo proszę – pan poseł Suchowiejko.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jedno pytanie. Chciałbym jeszcze powrócić do ust. 7. Tam przywołany jest średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług. Czy tu nie powinno chodzić o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług? On później ma mieć wartość ujemną. Rozumiem, że ceny mogą rosnąć i mogą spadać, ale same ceny ujemne być nie mogą. Chciałbym zapytać, bo brak mi tu wiedzy. Czy chodziłoby o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług? Czy nie powinno tak być?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, nawet była o tym mowa, ale myśmy jakoś to pojęli. Przyjęliśmy, ale może niesłusznie.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Przepraszam, o ile dobrze się orientuję, to była to propozycja senacka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, Senat tak zaproponował i podkomisja się zgodziła z przyjęciem tego ostatniego zdania. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Możemy poprosić o upoważnienie Komisji. Jeśli ten wskaźnik rzeczywiście inaczej się nazywa, to my w ramach poprawek redakcyjnych zmienimy tę nazwę na prawidłową, ale wydaje się, że jest prawidłowa nazwa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Myśmy już o tym rozmawiali. Według mnie, uznaliśmy, że jest w porządku, ale nigdy za mało wątpliwości. Gdyby był tu jakiś błąd prawny, to upoważniamy Biuro Legislacyjne do zmiany, jeśli to samo trzeba by jednak zapisać inaczej.

W tej chwili jesteśmy przy ust. 9 i poprawce, którą zaproponowała KRRiT, aby ten ustęp brzmiał: „opłatę za udzielenie koncesji uiszcza się jednorazowo albo w równych ratach rocznych płatnych w kolejnych latach obowiązywania koncesji. Sposób uiszczania opłaty określa się, na podstawie wniosku, w decyzji o udzieleniu koncesji”. Rozumiem, że przyjmujemy tę poprawkę. Bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pytanie do KRRiT. Czy to oznacza pełną uznaniowość KRRiT co do decyzji, komu rozłożyć, komu nie rozłożyć? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jak oceniacie państwo ryzyko związane z możliwością nieściągnięcia opłaty w związku np. z bankrutem czy upadłością podmiotu, który składa wniosek? Dziękuję bardzo.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Po pierwsze – nie ma tutaj żadnej uznaniowości, dlatego że w propozycji projekt *expressis verbis* mówi o wniosku, o to wnosi wnioskodawca ubiegający się o koncesję. Jeżeli we wniosku mówi, że chce płacić rocznie, to bardzo proszę, ale jeśli ktoś ze względów biznesowych, rynkowych chce wnieść całą opłatę, to także to zaznacza we wniosku. Po drugie – jeżeli chodzi o egzekucję, to jest ona taka sama jak obecnie, jak przy opłacie jednorazowej. Należnością Skarbu Państwa jest cała opłata za koncesję, a nie jakaś tam rata.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wyjaśnione, tak? Czy jeszcze są jakieś wątpliwości. Nie widzę, czyli ust. 9 mamy przyjęty.

Ust. 10. Tu właśnie jest ten rygorystyczny ściągnięcia tej opłaty.

Ust. 11. Jeśli nawet uchyla się albo cofa koncesję, to pieniądze muszą wpłynąć.

Ust. 12 mówi, że opłata stanowi dochód budżetu państwa.

Zmiana nr 3 mówi nie o koncesjach, tylko o wpisie do rejestru. Jeśli pamiętam, tu były uwagi, że były takie podmioty, które chciały, żeby nie było tych opłat, tak? Były, pani dyrektor, nikt nie lubi płacić. Rozumiem, że jest to symboliczna opłata za wpis do rejestru – w wysokości 100 zł za każdy program.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 3. Nie widzę. Przyjmujemy.

Zmiana nr 4. Tu po prostu są sankcje karne, czy właściwie kary pieniężne za łamanie poszczególnych przepisów ustawy o radiofonii i telewizji. Nie jest to zmienione, po prostu jest to dostosowanie.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ale nie ma art. 21.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A który jest art. 21, pani poseł?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Art. 21 w zasadzie stanowi o misji telewizji publicznej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Telewizja publiczna nie dostaje koncesji.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Jak nie dostaje koncesji? Jest na multipleksie, to kary może otrzymywać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otrzymuje chyba z innego tytułu, zresztą nie wiem. Bardzo proszę – niech się tłumaczy KRRiT, za co może karać telewizję publiczną.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Chciałabym się dowiedzieć, czy się dobrze rozumiemy. Z art. 21 wynika, że telewizja czy w ogóle media powinny w swoich programach wzmacniać w ogóle rodzinę, przeciwdziałać patologiom społecznym itd. Oczywiście, nie wszystko pamiętam, ale zawsze to wszystko mieliśmy w „terminologii” misji telewizji publicznej. Jeśli teraz nie spełnia tego artykułu, to czy będzie nakładana kara, czy nie? Czy ma obowiązek, czy nie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale nie było do tej pory, pani poseł.

Posel Anna Sobecka (PiS):

A czego nie było? Artykułu nie było?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie było żadnych kar, pani poseł.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Dla telewizji publicznej?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie za to.

Posel Anna Sobecka (PiS):

To bardzo źle się dzieje, że tak idzie samopas ta telewizja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie chciałabym być prezesem tej telewizji. Bardzo proszę – pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Strategii Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Agnieszka Ogrodowczyk:

Agnieszka Ogrodowczyk – Departament Strategii Biura KRRiT.

Jeśli państwo pozwolą, to, po pierwsze – chciałabym wskazać, że ten wątek, który pani poseł była uprzejma poruszyć, tzn. sankcje związane z wykonywaniem misji, wykracza daleko poza cel obecnej nowelizacji, ponieważ ona powstała w związku z koniecznością zastosowania wyroku TK jeśli chodzi o delegację do opłat za udzielenie koncesji.

W tym przepisie zmiana polega wyłącznie na wprowadzeniu słów: „dysponowania częstotliwością” w miejsce słów: „użytkowania częstotliwości”, ponieważ zmieniło się nazewnictwo w prawie telekomunikacyjnym. Jeśli chodzi o katalog artykułów, których naruszenie mogłoby spowodować karę pieniężną, to on się nie zmienia i dotyczy wyłącznie takich zagadnień, jak ochrona małoletnich, limity i jakość informacji dotyczących przekazów handlowych. W tym momencie, tzn. w związku z tą nowelizacją, nie widzimy konieczności przepatrywania sankcji dla nadawcy publicznego.

Chciałam przypomnieć, że ministerstwo kultury przygotowuje nowelizację w tym zakresie w związku z zaleceniami Komisji Europejskiej, a więc ta dyskusja jest jeszcze przed parlamentem, ponieważ tam na pewno będzie żywo rozpatrywane, w jaki sposób jest definiowana misja nadawcy publicznego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy tak, pani poseł?

Posel Anna Sobecka (PiS):

Tak, pani przewodnicząca, dziękuję za tę odpowiedź, tyle że muszę powiedzieć, że ze zdziwieniem przyjmuję to, że programy nie są kontrolowane i nie ma żadnych uwag pod adresem telewizji publicznej. Tylko to mnie dziwi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, jeśli ja się nie mylę, to pani brała udział w uchwalaniu kolejnych wersji tej ustawy, w której nigdy za art. 21 w takiej postaci kar nie było. Może nie jest to okazja, by je wprowadzać. Będziemy mieli ustawę, będzie pani mogła proponować, tylko nie wiem, czy to się obroni.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, rzeczywiście, kar mogłoby nie być, ale muszę pani powiedzieć i również państwu, że o ten artykuł upominam się zawsze, jak długo jestem i pracuję w tej Komisji. Zawsze podkreślam ten artykuł, bo wiąże z tym artykułem misję po prostu prospołeczną. Razem z panią przewodniczącą jesteśmy w radzie programowej i chyba pani niejednokrotnie słyszała mój głos, jak opowiadałam się za rodziną, przeciw patologiom społecznym i przeciw przeróżnym dewiacjom, gdzie niektórzy członkowie chcieliby z tego uczynić sztandar. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pani poseł ja się zgadzam, tylko jakby nie to miejsce i nie ta dyskusja. Pan minister Graboś.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Dziękuję za uwagi pani poseł Sobeckiej, tylko rzeczywistość jest troszkę nieco inna. Przykro mi to powiedzieć, dlatego że my działamy w oparciu o ustawę obowiązującą. Ta ustawa nie czyni nas jako regulatora bezsilnym wobec mediów publicznych. Po pierwsze – wymogi nakazane w art. 21, a w przypadku innych nadawców również w art. 18, my egzekwujemy. One są egzekwowane w różny sposób. Po pierwsze – art. 10 daje przewodniczącemu KRRiT możliwość zwrócenia uwagi na niewłaściwe, niezgodne z ustawą praktyki również w sferze programowej. Może również zawierać nakaz zaniechania takich praktyk. Funkcjonują także plany programowo-finansowe. KRRiT ma większe kompetencje w określeniu programu emitowanego przez danego nadawcę publicznego i określa nakłady finansowe. Mamy ten instrument, który później przy weryfikacji nakładów pozwala zastosować większe rygory w przypadku, gdy program nie odpowiada tym planom. Jest także odpowiedzialność natury ogólniejszej. Są sprawozdania. Również Wysoka Izba ma możliwość oceniania programów mediów publicznych. Być może te narzędzia są niewystarczające, ale to przecież w rękach Wysokiej Komisji, Wysokich Izb jest zmiana tej decyzji.

Jeżeli chodzi o kary finansowe, bo rozumiem, że głównie uwaga dotyczy tych kar, zwróciłbym uwagę na pewną nonsensowność takiego rozstrzygnięcia, bo karalibyśmy finansowo spółkę finansowaną również ze środków publicznych, które trafiałyby do Skarbu Państwa...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

I miałyby jeszcze mniej pieniędzy na realizację programu...

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

...z ubytkiem dla jakości programu, bo przecież to jakoś by się na tym odbijało. Skoro media publiczne działają z mocy ustawy, a nie koncesji, to egzekucja powinności jest także z mocy ustawy, a nie dotyczy kar finansowych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

O tym mówiłam od początku.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

To jest dla mnie oczywiste, jasne, że rzeczywiście ta kara trafiałaby do Skarbu Państwa, ale KRRiT ma w swoim ręku inne instrumenty upominania i karania, niekoniecznie w wymiarze finansowym. O to chodzi.

Proszę państwa, dlaczego ja na to zwracam uwagę? Oczywiście, KRRiT podejmuje decyzje w sprawie udzielania koncesji i tym mediom, które pełnią misję prospołeczną, koncesji nie daje, natomiast nie zwraca uwagi na media publiczne, które w ustawie mają zapisane pełnienie tej misji. I tyle. Możecie się państwo oburzać, ale ja wiem, co mówię. Ja w telewizji publicznej nie widziałam programów, które służyłyby w sposób sensu stricto

rodzinie, wzmocnieniu rodziny i pokazywaniu pięknych rodzin. Jakie mamy patologie, widzimy. Rodzina zastępcza bierze sobie dzieci po to, żeby sobie dorobić do odbudowy czy wykończenia domu i co się dzieje? Przecież to woła o pomstę do nieba. Przecież tu wszyscy razem muszą pracować na rzecz naprawę społeczeństwa prospołecznego, obywatelskiego i oczywiście wychowującego, bo taką misję ma też telewizja. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Przyjmujemy wyjaśnienia KRRiT – satysfakcjonujące jednych mniej, drugich bardziej. Rozumiem, że już szczegółowo wyjaśniliśmy, czego dotyczy zmiana nr 4, więc ją przyjmujemy.

Art. 2 – to tylko dla uspokojenia, że w 2012 roku nie przeprowadza się waloryzacji. On jeszcze trwa.

Art. 3. Jeśli można, to poproszę Biuro Legislacyjne, które kwestionuje ten zapis, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Być może teraz KRRiT się przychyliła, ale chciałabym, by jednak zostały powtórzone argumenty, które podkomisję jakby natchnęły takim pomysłem. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W opinii Biura Legislacyjnego już przedstawionej podkomisji wymagany jest przynajmniej 14-dniowy okres *vacatio legis* ze względu na to, że inny okres *vacatio legis* byłby sprzeczny z art. 2 konstytucji, czyli z zasadą państwa prawa, ponieważ tutaj mamy do czynienia z opłatami, które są bardzo podobne do podatków i niestety działają one na niekorzyść obywateli. Obciążają ich obowiązkami i daninami publicznymi. Z orzecnictwa TK bardzo rygorystycznie wynika, że wszelkie ruchy na niekorzyść obywateli w terminie *vacatio legis* są rygorystycznie uznawane za niezgodne z konstytucją.

Tutaj dochodzi jeszcze argument bardziej wynikający z wyroku TK. TK dał aż 12-miesięczny okres *vacatio legis*. Już jesteśmy po tym okresie, jesteśmy w okresie luki prawnej. Jeżeli nawet znacznie zmniejszymy ten okres, wydamy tę ustawę bez okresu *vacatio legis*, to i tak nie zlikwidujemy tego błędu, natomiast z punktu widzenia TK będzie to wyglądało bardzo drastycznie i źle, że parlament nie dość, że miał 12 miesięcy czasu, to i tak było to za mało. Również z tego punktu widzenia uważamy, że okres 14-dniowy musi być minimalny. W innym przypadku adresat tej normy prawnej nie będzie miał czasu, według TK, na przygotowanie się i na ponoszenie tych opłat. To będzie główny argument. Są też inne argumenty, że administracja potrzebuje więcej czasu na przygotowanie jakichś aktów wykonawczych. Taki argument był argumentem przedstawionym w podkomisji. Argument, że administracja potrzebuje więcej czasu lub mniej czasu na wdrożenie tych przepisów, to nie będzie argument dla TK, żeby uznać za niezgodną z konstytucją całą tę ustawę.

Zwracamy też uwagę, że niezgodność art. 3, czyli artykułu o wejściu w życie tej ustawy, powoduje, że ten wyrok będzie obowiązywał od dnia wejścia w życie tej ustawy i byłyby nieważne wszystkie skutki prawne, działania prawne podjęte na podstawie tej niezgodnej z konstytucją ustawy, zatem byłyby tutaj też dotkliwe skutki o charakterze finansowym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Tak, pani przewodnicząca, ja to potwierdzam. KRRiT nalegała, żeby ten okres był jak najkrótszy, dlatego że jak powiedział pan mecenas, działamy w okresie luki prawnej. Już mieliśmy do czynienia z próbami uniknięcia należności, de facto należności Skarbu Państwa. Spotykaliśmy się również z wieloma opiniami, że jest jakiś zamiar, żeby umożliwić niektórym z podmiotów, z nadawców uniknięcia tych opłat.

Chciałbym wyjaśnić, że, po pierwsze – ogólna zasada, że płaci się za koncesję, obowiązuje nadal i TK jej nie uchylił. Jest ona zapisana w ustawie. Po drugie – KRRiT przyjęła rozsądną praktykę, uciążliwą nieco w sensie administracyjnym, urzędniczym, że nie wydajemy decyzji koncesyjnych w tym okresie luki prawnej. Po pierwsze – nikt nie uniknie płacenia, po drugie – Skarb Państwa nie będzie mieć uszczerbku i po trzecie

– rozumiem Biuro Legislacyjne i nie naraziłbym losu tej noweli na próbę podważania. Sądzę, że te dwa tygodnie jakoś wytrzymamy, mówiąc kolokwialnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pan senator.

Senator Piotr Zientarski:

Ja też bym się opowiadał za tego rodzaju rozwiązaniem, dlatego że, jak wskazało Biuro Legislacyjne, 14 dni to jest standard i wszystkie inne skrócenia – o 7 dni czy wejście w życie – z dniem ogłoszenia – to jest zawsze kwestia ocenna, czy na tyle jest to uzasadniony przypadek.

Prawdą jest, że formalnie parlament miał rok, ale, tak naprawdę, tyle nie miał – to tylko gwoździ informacji. W sierpniu zapadł wyrok. Zanim został uzasadniony, to teoretycznie zajęcie się tym było możliwe dopiero na pierwszym posiedzeniu Senatu, czyli w listopadzie – teoretycznie. Myśmy pracowali już w styczniu, na co są dowody, czyli można powiedzieć, że praktycznie niezwłocznie. Okres międzykadencyjny i jeszcze przerwa urlopowa, bo skończyliśmy pod koniec lipca i stąd wyszła ta sytuacja, ale tutaj nie było jakiejś przerwy czy przeleżenia w parlamencie.

Ja już podjąłem pewne działania, tzn. zgłosiłem do marszałka, żeby przewidzieć rozpoznanie tej inicjatywy na najbliższym posiedzeniu Senatu, tj. 3-4 października. Niezwłocznie wyznaczę posiedzenie Komisji Ustawodawczej łącznie z Komisją kultury, tak więc jest szansa, żeby 4 października ta ustawa została przyjęta przez Senat i wysłana do Sejmu – oczywiście, bez poprawek.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Choć pan mecenas ma tutaj rację, ale nie bardzo chce mi się wierzyć, by TK zastanawiał się, że w niezbyt fortunnym terminie wydał ten wyrok, bo tak wyszło, prawda?

Jeśli miałabym zmieniać zdanie, to rzeczywiście przekonuje mnie argument, który tutaj przytoczył pan mecenas. TK to jest TK, *dura lex sed lex*, koniec, kropka. Mieliście 12 miesięcy i nic nie zrobiliście i już nic nas więcej nie obchodzi. Rzeczywiście, może to być element obciążający.

Ponieważ tu są opłaty i nie wszystkim do końca muszą się podobać, to może się znaleźć strona, podmiot, który zaskarży do TK. Tu są pieniądze i np. ktoś powie: dlaczego mam płacić 25 mln zł?

W tej sytuacji, choć z zalem, bo chciałabym, żeby to było jak najszybciej uchwalone, osobiście jestem gotowa zmienić zdanie – bo nie taję, że byłam orędowniczką tego rozwiązania – i jednak przywrócić te 14 dni. Art. 3 brzmiałby: „ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

Czy są jakieś uwagi? A może ktoś chce bronić obecnego rozwiązania? Nikt nie chce, wszyscy się boją TK; chociaż ktoś się czegoś boi, to dobrze. Wobec tego art. 3 brzmi: „ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

W tej sytuacji zakończyliśmy rozpatrywanie. Pozostaje nam tylko przegłosować całość.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, czy można jeszcze słówko?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Oczywiście, ja się cieszę, że praca nad tą nowelizacją przebiegała w dobrej atmosferze w podkomisji i w Komisji i mam nadzieję, że ta nowelizacja będzie dobra, ale nie mam stuprocentowej pewności, bo warto w tym momencie przypomnieć, że jednak pracowaliśmy w trybie wariackim, że niestety głównie ministerstwo kultury tu się nie spisało. Sprawę podjął Senat, który nie ma takiego aparatu i możliwości, żeby pracować tak szybko jak trzeba. Nie była to sytuacja normalna, że przez ponad rok od wydania werdyktu przez TK nie udało się tej ustawy przeprowadzić. Ta nasza niepewność, czy ta ustawa rzeczywiście jest dobra, zawsze pozostanie. Mam nadzieję, że tak, ale pozostanie

to ziarno niepewności, bo nie mieliśmy możliwości, żeby do końca sprawę rozpatrzyć z fachowcami, prawnikami czy ekspertami merytorycznymi. To zastrzeżenie wygłaszam trochę jako przestrożę na przyszłość i chciałbym, żeby ten nasz głos został zanotowany.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ja oczywiście rozumiem też prawo do takich komentarzy. Pan senator już wyszedł, ale ja chcę tylko powiedzieć, że to w poprzedniej kadencji utarł się taki obyczaj, bo to właściwie nie jest jakoś zapisane, że Komisja Ustawodawcza Senatu sama z siebie podjęła się jakby na zawsze rozpatrywania wyroków Trybunału i dostosowywania prawa i być może ten obyczaj tak się zakorzenił w świadomości wszystkich podmiotów, że właściwie uważaliśmy, że tak. Zresztą, jak mówił pan senator Zientarski, oni prawie natychmiast się za to zabrali, czyli uważali, że mają to robić, nie pytali ministerstwa. Mówię to nie po to, żeby się sprzeczać, tylko, żeby pokazać, że nigdy nie jest taka sytuacja czarno-biała, tak? Były racje takie i były racje takie, a ja osobiście cieszę się, że nam przynajmniej udało się dość szybko, jak na temat, który budzi różne emocje, uporać się z tym. Także mam nadzieję, że to jest dobra ustawa. Zawsze ta najlepsza okazuje się dopiero „w praniu”, jaka jest naprawdę. Tak to, niestety, jest.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji wraz z przyjętymi poprawkami? (12)

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? (4)

Dobrze.

Proszę państwa, pozostaje nam wybrać posła sprawozdawcę. Słucham propozycji. Bardzo proszę – pani poseł Ozga.

Poseł Krystyna Ozga (PSL):

Proponuję panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską jako przewodniczącą podkomisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś inne propozycje? Z przyjemnością bym usłyszała. Ponieważ nie widzę innych propozycji, to dziękuję.

Termin dla MSZ – do jutra do 14.00 opinia MSZ.

Proszę państwa, wobec niewniesienia uwag uważam, że protokoły z 33, 34 i 35 posiedzenia Komisji zostały przyjęte. Dziękuję, zamykam posiedzenie.